

Sygn. akt I ACa 853/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Marzena Konsek- Bitkowska

Protokolant: Marlena Łukanowska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. i P. G.

przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 lipca 2021 r., sygn. akt XXIV C 2501/20

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i trzecim i przekazuje sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Marzena Konsek- Bitkowska

Sygn. akt I ACa 853/21

UZASADNIENIE

Pozwem z 25 maja 2017 r. zmienionym pismami procesowymi z 18 lutego 2020 r. i 3 marca 2021 r. M. G. i P. G. żądali ostatecznie zasądzenia na ich rzecz łącznie (ewentualnie w częściach równych) od (...) Bank S.A. w W. kwoty 741 709,56 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od wskazanych kwot i dat, oraz zasądzenia kosztów procesu. Wskazali jednocześnie, że ewentualnie żądają zasądzenia łącznie (lub w częściach równych) kwoty 100 122,40 zł oraz kwoty 166 842,89 CHF - wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od sprecyzowanych dat.

Pozwany bank wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 741.709.56 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 165.932,29 zł od dnia 17 lipca 2017 r. do dnia zapłaty i od kwoty 575.777,29 zł od dnia 23 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie poszukiwali kredytu, aby kupić mieszkanie dla swej córki. Powodowie nie byli w siedzibie banku – czynności związane z udzieleniem kredytu wykonywał broker, który przedstawiał oferty kredytu z różnych banków. (...) twierdził, że kredyt indeksowany do CHF to najkorzystniejsza oferta, bez ryzyka, a frank

jest najstabilniejszą walutą na świecie. Powodowie mieli płacić stałe raty z niskim oprocentowaniem. Powodowie nie wiedzieli w jaki sposób bank wylicza ratę. Powodowie nie mogli negocjować umowy. 8 maja 2007 r. R. G., działając w imieniu własnym oraz w imieniu P. G. złożyła wniosek o kredyt hipoteczny nr (...). We wniosku wskazano 410 000 zł jako kwotę kredytu i CHF jako walutę kredytu. Jako cel kredytu wskazano zakup mieszkania na rynku pierwotnym. Ponadto we wniosku wyrażono zgodę na przystąpienie do programu (...) w ramach ubezpieczenia od utraty wartości nieruchomości oraz ubezpieczenia OC i ochrony prawnej, oraz doliczenie składek za ubezpieczenia do kwoty kredytu .

W dniu 30 maja 2007 r. powodowie zawarli z pozwanym sporządzoną 29 maja 2007 r. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF. Na podstawie umowy Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 416 471,39 zł indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 186 424,08 CHF, rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 1 umowy). Spłata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo- odsetkowych (§ 1 ust. 2 umowy). Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia przedmiotowej umowy wynosiłaby równowartość 1082,01 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 4 umowy).

Zgodnie z § 2 ust. 1, § 3 ust. 1 oraz § 4 ust. 1 umowy kredyt jest przeznaczony w wysokości 410.000 zł na pokrycie części kosztów budowy lokalu mieszkalnego nr (...) w K. przy ul. (...) (...), w wysokości 4164,71 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, w wysokości 2082,36 zł na pokrycie składek ubezpieczeniowych w ramach uczestnictwa w programie (...), w wysokości 224,32 zł na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu.

Zgodnie z definicją zawartą w § 6 ust. 1 umowy „Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, zwana Tabelą Kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy, wysokość rat odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat, który zostanie doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat po wypłacie całości kredytu, rezygnacji przez kredytobiorcę z pozostałej części kredytu lub wygaśnięciu roszczenia kredytobiorcy o uruchomienie pozostałej części kredytu. W § 9 ust. 2 umowy ustalono, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów- obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Zgodnie z § 10 ust. 3 umowy wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Aneks nr (...) z dnia 13 października 2011 r. powodowie uzyskali możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF. Ponadto aneks wprowadził szczegółowe zasady ustalania wysokości kursu kupna i sprzedaży waluty indeksacji Kredytu.

Kredyt wypłacono w dwóch transzach – w dniu 5 czerwca 2007 r. w kwocie 224 311,54 zł (przeliczonej na 100 183,81 CHF) oraz w dniu 17 sierpnia 2007 r. w kwocie 137 256,10 zł (przeliczonej na 61 494,67 CHF). W dniu 29 stycznia 2020 r. powodowie dokonali całkowitej spłaty kredytu. W związku ze spłatą kredytu powodowie uiścili na rzecz pozwanego równowartość kwoty 741 709,56 PLN.

Pismem z dnia 15 maja 2017 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty do dnia 22 maja 2017 r. kwoty 165 932,29 zł tytułem nadpłat powstałych w związku z abuzywnym charakterem mechanizmu indeksacyjnego oraz innych postanowień umowy.

Decyzją z dnia 12 maja 2011 r. powódka zmieniła imię na M.. Wyrokiem z 17 października 2013 r. orzeczono rozwód pomiędzy powodami.

Sąd ocenił umowę pod kątem zgodności z art. 353 (1) k.c. i uznał ją za przekraczającą granice swobody umów, z uwagi na treść klauzuli przeliczeniowej (§ 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 umowy), a w konsekwencji nieważną w całości na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c. Niezależnie od powyższego, zawarte w umowach postanowienia określające sposoby wyliczenia salda kredytu i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nieskuteczne.

Ustalone okoliczności faktyczne sprawy nie pozostawiają wątpliwości, że kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na treść zawieranej umowy, a w każdym razie na treść klauzuli indeksacyjnej. Brak jest dowodów, że sposób tej indeksacji został z konsumentem indywidualnie uzgodniony, zaś okoliczność przeciwna wynika z zeznań powodów. W związku z powyższym kredytobiorcy przystąpili do umowy kredytu, której zapisy były całkowicie przygotowane przez stronę pozwaną. Niewątpliwie także zapisy umowy wskazywane jako niedozwolone postanowienia umowne zostały przejęte ze wzorca (art. 385 (1) par. 3 k.c.), co dodatkowo przemawia – zgodnie z przyjętym domniemaniem – o braku indywidualnego ich uzgodnienia.

Klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredyt (zob. pkt 44 wyroku TSUE z dnia 03.10.2019 r., C-260/18). Jednakże postanowienia dotyczące indeksacji nie zostały sformułowane jednoznacznie, co umożliwia poddanie ich stosownej kontroli pod kątem zastosowania regulacji z art. 385¹ k.c.

W świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, w szczególności wyroków z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17, wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem językowym. Wymóg jednoznaczności należy rozumieć w ten sposób, iż nakazuje on także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dana klauzula umowna, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Ocena spornych postanowień umownych w świetle przywołanych wyżej zasad prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia, które tworzą mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, a rozrzucone są w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają również jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone. Brak jest również informacji w jaki sposób wahania kursu przekładają się na wahania salda kredytu w złotych, tj. jaka zmiana kursu waluty spowoduje jaką zmianę salda kredytu. Nie istnieje żaden pisemny dokument, który obrazowałby skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony bądź też obrazował historyczne wahania kursów walut w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Również z zeznań powodów wynika, że bank takich informacji nie udzielał. Przypomnieć tu trzeba, że nie chodzi tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku aprecjacji waluty.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że klauzule indeksacyjne, choć określają główny przedmiot umowy, są niejednoznaczne i podlegają dalszemu badaniu pod kątem przesłanek abuzywności.

Bank powinien przedstawić ewentualne wahania kursów walut wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza gdy kredytobiorca nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Umowa powinna wskazywać jednoznacznie powody i specyfikę przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikające dla niego z tego fakty ekonomiczne. Tymczasem działania banku były nakierowane w istocie na dezorientację kredytobiorcy w celu zawarcia przez niego umowy, która obiektywnie nakłada na niego olbrzymie ryzyko niczym nieograniczonego wzrostu salda kredytu. Zdaniem sądu, doszło do nierzetelnego traktowania kredytobiorcy, a także do zawarcia umowy, w której nie mógł w istocie on wiedzieć, że dojdzie do niekorzystnego ukształtowania jego praw i obowiązków w przyszłości. Klauzule indeksacyjne nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF i wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu. Wysokość kursów walut w tabeli banku zależała całkowicie od decyzji Banku, który według własnej woli kształtuje kurs w Tabeli Banku.

Uprawnienie banku do jednostronnego regulowania wysokości salda i rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te ustalenia, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w odniesieniu do wysokości jego zobowiązań wobec banku. Powyższe zakłócało równowagę pomiędzy stronami umowy. W tym mechanizmie należy dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. W konsekwencji postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumenta.

Bez znaczenia pozostaje, w jaki sposób umowa była faktycznie wykonywana przez przedsiębiorcę, tj. czy stosowane przez bank kursy były rynkowe. Postanowienie umowne nie może bowiem być uważane za abuzywne lub nieabuzywne w zależności od woli przedsiębiorcy, która przejawia się wszakże w sposobie wykonywania przez niego umowy. Bez znaczenia dla tej oceny pozostają również wewnętrzne regulacje banku, które nie są wiążące dla banku w stosunku z konsumentem.

Sporne postanowienia umowy naruszają interes konsumenta w sposób rażący, sprzeczne są także z dobrymi obyczajami, a także wskazują na jego nierzetelne traktowanie. Sporne klauzule zapewniają pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia kredytobiorcy w oparciu o wskaźniki niejasne, niedoprecyzowane, co do których prawo interpretowania przysługuje wyłącznie jemu. Taki charakter mają następujące zapisy:

par. 6 ust. 1 Umowy zawierający definicję Bankowej Tabeli Kursów Walut;

par. 9 ust. 2 Umowy, który stanowił, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków;

par. 10 ust. 3 Umowy, który stanowił, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Sąd uznał, że w realiach niniejszej sprawy nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. Sąd odwołał się w szczególności do wyroku TSUE z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, a także wyroku z 20 września 2018 roku, C-51/17, pkt 61, wyroku z 14 marca 2019 roku, C-118/17, pkt 54, oraz wyroku z 3 października 2019 roku C-260/18, D.. Możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi regulacjami stanowi wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumenta, nie zaś w celu ochrony interesów przedsiębiorcy i nie może być stosowany wbrew woli konsumenta. Jednocześnie artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze

ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (wyrok z 3 października 2019 roku, C-260/18, D.).

W ocenie sądu, po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych umowa traci swój byt. Nie jest możliwe jej utrzymanie jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawek LIBOR. W związku z powyższym sąd doszedł do wniosku, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna od samego początku, a świadczenia spełniane przez powodów na jej podstawie były świadczeniami nienależne. Sąd podzielił przy tym pogląd, że strony nieważnej umowy mają niezależne wobec siebie roszczenia o zwrot własnych spełnionych świadczeń, wobec czego powodowie mogą domagać się zwrotu wszystkiego, co świadczyli na rzecz pozwanego (uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, uchwała składu 7 Sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Mając powyższe na uwadze, zasadne było zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów całej dochodzonej kwoty jako spełnionego na rzecz pozwanego świadczenia nienależnego. W ramach kredytu powodowie spłacali również składkę ubezpieczeniową, która była wliczana do salda kredytu. Bez znaczenia pozostaje ocena ważności stosunku ubezpieczeniowego, skoro kredytobiorcy uiszczali składkę jedynie w postaci podwyższenia salda kredytu, który okazał się nieważny. Tym samym należy im się zwrot wszystkiego, co świadczyli w ramach nieważnej umowy kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma przeszkód, by zasądzić w walucie polskiej świadczenia uiszczone przez powodów w CHF.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c., zaś o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 100 zd. 2 k.p.c. oraz art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany w części, tj. pkt 1. i 3. W apelacji zgłosił liczne zarzuty naruszenia przepisów postępowania oraz przepisów prawa materialnego. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

W toku postępowania apelacyjnego pozwany pismem z 14 lutego 2022 r. (k. 986 i n.) zgłosił procesowy zarzut potrącenia dochodzonych pozewem wierzytelności z wierzytelnością banku o zwrot kapitału w kwocie 416.471,39 zł. Pozwany podniósł, że wierzytelność dochodzona wygasła na skutek materialnoprocesowych oświadczeń banku złożonych poza procesem 10.02.2022 r. Do pisma załączono oświadczenie o potrąceniu (k. 987). Następnie w piśmie z dnia 15 czerwca 2022 r. pozwany przedstawił swoje stanowisko co do wysokości, do jakiej umorzyły się wzajemne wierzytelności (k. 1019) i załączył kopie oświadczenia o potrąceniu, wezwania do zapłaty z dowodami doręczeń (k. 1021-1025).

Powodowie zakwestionowali skuteczność potrącenia powołując się na przedawnienie wierzytelności banku (pismo k. 1016 i n.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie przez uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, nie doszło do rozpoznania istoty sprawy, będącej sprawą o zapłatę, wobec niedokonania przez Sąd I instancji niezbędnych ustaleń co do wysokości świadczeń spełnionych przez każdego z

powodów oddzielnie (wobec ich rozvodu) a także braku ustaleń wysokości świadczeń spełnionych oddzielnie w złotych oraz oddzielnie w CHF - po zawarciu aneksu z 2011 r.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że w każdej sprawie o zapłatę, oprócz rozważenia samej zasady powództwa, obowiązkiem sądu I instancji jest dokonanie ustaleń odnoszących się do udowodnionej wysokości roszczenia. W niniejszej sprawie z twierdzeń stron wynika, że powodowie spłacali kredyt pierwotnie w złotych, jednakże następnie przeszli na spłaty w CHF. Sąd Okręgowy w sprawie o zwrot nienależnych świadczeń winien był zatem dokonać kategoriycznych ustaleń, jakie kwoty zostały uiszczone w każdej z dwóch walut. Nienależne świadczenia pieniężne podlegają bowiem zasądzeniu w walucie, w jakiej zostały spełnione, a przeciwny pogląd Sądu I instancji jest w ocenie Sądu Apelacyjnego błędny.

Jednocześnie powodowie wyraźnie informowali sąd I instancji, że rozwiedli się w 2013 r. (pismo procesowe powodów k. 863 i n., zawierające także zmianę powództwa), co z kolei wymagało ustalenia, jakie kwoty były spłacane przez każdego z powodów oddzielnie, bowiem nie ma pomiędzy nimi solidarności czynnej, nie istnieje także obecnie majątek wspólny.

Powyższe okoliczności – dokonywania spłat częściowo w walucie obcej oraz rozvodu powodów - Sąd Okręgowy pominął i zastosował globalną formułę zasądzenia wspólnie na rzecz obojga powodów równowartości wszystkich spłat po przeliczeniu na PLN. Sąd Okręgowy nie dokonał przy tym ustaleń co do sumy kwot uiszczonych przez powodów w PLN przed dniem zawarcia aneksu, nie wskazał także, ile jego zdaniem wynosi suma kwot uiszczonych w CHF, objętych wyrokiem przez zasądzenie ich równowartości w złotych. Nie wyjaśnił także, jaki kurs lub kursy CHF (z jakich dat) przyjął do swoich obliczeń i dlaczego. Sąd Okręgowy nie mógł w tym zakresie poprzestać na lakonicznym stwierdzeniu, że oparł się na opinii biegłego, lecz powinien był przedstawić szczegółowe ustalenia faktyczne co do rozmiaru spełnionych świadczeń nienależnych w walucie, w jakiej zostały uiszczone.

Sąd Okręgowy nie poczynił też niezbędnych - w świetle rozvodu kredytobiorców - ustaleń co do tego, jaka była kwota spłat dokonana przez każdego z powodów po ich rozwodzie. Wskazać zaś trzeba, że nie może tu być mowy o żadnej „wspólności” w zakresie spełniania świadczeń po rozwodzie a następnie w zakresie roszczenia o zwrot nienależnych świadczeń. Jedynie co do świadczeń spełnionych w czasie trwania wspólności ustawowej obowiązuje domniemanie równych udziałów, uzasadniające zresztą zwrot tych kwot powodom w częściach równych, w żadnym zaś wypadku łącznie, jak to uczynił Sąd Okręgowy. W odniesieniu do świadczeń spełnionych po rozwodzie Sąd winien był dokonać w uzasadnieniu wyroku ustaleń, w jakich częściach finansowali oni raty, które okazały się nienależne.

Uchybieniem Sądu I instancji jest wadliwa wykładnia art. 358 § 1 k.c., który nie pozwala zasądzić w złotych wierzytelności przysługującej w walucie obcej. Jak wskazuje się w orzecznictwie i doktrynie, wyłącznie dłużnikowi przysługuje uprawnienie do wykonania zobowiązania opiewającego na walutę obcą w walucie polskiej. Także w razie niespełnienia świadczenia w terminie uprawnienie to zachowuje wyłącznie dłużnik – nie nabywa go wierzyciel (zob. B. Lanckoroński, Waluta zobowiązania, s. 57; K. Zagrobelny, Wybrane zagadnienia wykonania zobowiązania pieniężnego, s. 50; D. Krajewski, Charakter prawny typowej umowy o kredyt, s. 1226). W wyroku z 16.5.2012 r., III CSK 273/11, Sąd Najwyższy wskazał, że za taką interpretacją przemawiają względy historyczne, wykładnia gramatyczna i cel ustawy:

„Nie budzi wątpliwości w doktrynie, jak również wynika wprost z uzasadnienia do projektu ustawy zmieniającej (druk sejmowy VI.470), że treść art. 358 KC w wersji znowelizowanej była wzorowana na art. 211 kodeksu zobowiązań. Wątpliwości wynikają z odmienności redakcyjnych, bowiem kodeks zobowiązań posługiwał się terminem „zapłata”, a zatem paragraf trzeci art. 211 KZ brzmiał „jeżeli dłużnik dopuścił się zwłoki, wierzyciel może żądać zapłaty, według swego wyboru, albo podług kursu pieniędzy zagranicznych w dniu wymagalności, albo kursu w dniu zapłaty”. Nie było wątpliwości, że prawo kursu służy wierzycielowi w wypadku wyboru waluty polskiej przez dłużnika. Znowelizowana wersja art. 358 § 2 zd. 2 KC posługuje się natomiast terminem „spełnienie świadczenia”, przy czym dodano po nim „w walucie polskiej”, co budzi wątpliwości przedstawione wyżej. Nie ma jednak podstaw, by zważywszy na wskazanie w projekcie, że „za zasadne się uznaje przywrócenie reguły wzorowanej na art. 211 kodeksu zobowiązań” oraz na stwierdzenie, iż „wskazane jest przyznanie wierzycielowi upoważnienia do odmiennego określenia daty, z

której kurs posłuży do przeliczenia wysokości świadczenia w razie zwłoki dłużnika (jak w dawnym art. 211 § 3 KZ i w obowiązującym cały czas art. 41 zdanie 2 Prawa wekslowego) uznać, że intencją ustawodawcy było odmienne ukształtowanie praw wierzyciela, niż w powoływanym art. 211 § 3 KZ.

Po drugie, decydujące znaczenie ma wykładnia gramatyczna. Konieczna jest bowiem łączna analiza paragrafu pierwszego i drugiego tego przepisu. Pierwszy z paragrafów dotyczy określenia zasad spełnienia świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Natomiast paragraf drugi reguluje zasady określania wartości waluty obcej i nie ma wątpliwości, że zdanie pierwsze dotyczy przypadków określonych w paragrafie pierwszym. Nie ma także podstaw do twierdzenia, że zdanie drugie reguluje także inne kwestie, niż określenie wartości waluty obcej z tym, że dotyczy to wypadku pozostawania dłużnika w zwłoce. Sformułowanie „wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu...” oznacza, że w wypadku wyboru waluty polskiej przez dłużnika, lub w wypadku umowy stron przyznającej wierzycielowi uprawnienie do wyboru waluty, wierzyciel ma prawo wyboru kursu, należy je bowiem odczytywać zarówno z pozostałą częścią zdania drugiego, jak i pozostałą częścią przepisu.

Po trzecie, intencją ustawodawcy było zwiększenie ochrony wierzyciela w stosunku do stanu prawnego obowiązującego poprzednio i przyznanie uprawnienia do zminimalizowania konsekwencji ryzyka kursowego, a nie przyznanie uprawnienia do wyboru waluty, co łączy się z przyznaniem uprawnienia do wyboru sposobu spełnienia świadczenia. W wypadku odmiennego stanowiska dłużnik, w wypadku zwłoki, byłby pozbawiony możliwości wyboru waluty, a to zaprzecza treści paragrafu pierwszego, zgodnie z którym skorzystanie z upoważnienia przemiennego może być realizowane na każdym etapie wykonania zobowiązania. W konsekwencji prawo wyboru waluty, zgodnie z treścią art. 358 § 1 KC, przysługuje wyłącznie dłużnikowi zarówno w sytuacji, gdy dłużnik spełnia świadczenie w terminie, jak i w sytuacji gdy pozostaje w zwykłym opóźnieniu lub zwłoce. W wypadku zwłoki dłużnika wierzycielowi służy natomiast prawo wyboru kursu, po jakim będzie przeliczona wartość waluty obcej w wypadku wyboru przez dłużnika waluty krajowej albo w wypadku, gdy umowa stron przyzna mu uprawnienie do wyboru waluty.”

Sąd Okręgowy winien ponadto być świadomy szczególnych obowiązków spoczywających na nim przy rozpoznawaniu spraw konsumenckich. Stosowne obowiązki obciążają sąd w takiej sprawie niezależnie od tego, czy konsument występuje w niej samodzielnie czy też jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Powyższe odnosi się w pierwszej kolejności do obowiązku oceny postanowień umowy mających związek z przedmiotem sporu, jednakże w szczególnych przypadkach może obejmować udzielenie konsumentom pouczeń, także po to aby umożliwić im doprecyzowanie powództwa, lub wyjaśnienie rzeczywistego zakresu żądań pozwu, tak aby nie doprowadzić do oddalenia powództwa konsumenta, które co do zasady zasługiwałoby na uwzględnienie (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 11 marca 2020 r. C-511/17, L. p-ko (...), ponadto co do obowiązku sądu udzielenia konsumentowi ochrony na każdym etapie postępowania – wyroki z dnia 17 maja 2022 r. w sprawie C-869/19 oraz w sprawie C-600/19).

W niniejszej sprawie wprawdzie powodowie w pierwszej kolejności dochodzili zapłaty wyłącznie w złotych, jednakże wskazywali też, że gdyby Sąd Okręgowy nie znalazł po temu podstaw, to dochodzą zapłaty w walucie, w jakiej spełniali świadczenia, tj. częściowo w PLN a częściowo w CHF. Sąd winien był dostrzec konsekwencje i ograniczenia wynikające z treści art. 358 k.c. Jednocześnie przed Sądem I instancji powództwo o zwrot nienależnych świadczeń mogło być uwzględnione - w udowodnionej wysokości - niezależnie od tego, czy Sąd zakwalifikowałby żądanie zasądzenia zwrotu nienależnych świadczeń częściowo w walucie obcej (CHF) jako żądanie ewentualne, czy też jedynie dwójako wyrażone żądanie główne. Możliwe było przy tym także udzielenie powodom stosownych pouczeń i wyjaśnienie wątpliwości co do rzeczywistego zakresu żądań pozwu i wewnętrznej relacji pomiędzy tymi żądaniami. Z uwagi na ograniczenia przewidziane w art. 383 k.p.c. oraz 384 k.p.c., takiej możliwości nie miały już Sąd II instancji.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku daje natomiast podstawę do wypowiedzenia się przez Sąd Apelacyjny co do samej zasady powództwa. Sąd Apelacyjny wskazuje zatem, że choć słuszne jest stanowisko co do sprzeczności klauzul przeliczeniowych odsyłających do tabel kursowych banków, to jednak przyjąć trzeba, że w relacji konsument – przedsiębiorca skutki naruszenia art. 353(1) k.c. określa przepis art. 385 (1) k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z

dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22). Słuszne w pełni jest natomiast stanowisko Sądu Okręgowego, że nieważność (bezskuteczność) umowy jest w tej sprawie konsekwencją zastosowania klauzul abuzywnych, co obejmuje zarówno ryzyko kursowe jak i klauzule przeliczeniowe, składające się wspólnie na klauzulę indeksacyjną. Stanowisko Sądu Okręgowego co do abuzywności tych klauzul w pełni odzwierciedla wykładnię art. 4 ust. 2 oraz art. 6 dyrektywy 93/13 (oprócz wyroków TSUE przywołanych przez Sąd Okręgowy wskazać tu trzeba także na wyrok z 18 listopada 2021 r., C-212/20 oraz wyrok z 8 września 2022 r., C-80/21 do C-82/21, D. Bank (...) i Bank (...)). Stanowisko to jest także zgodne z wykładnią ww. przepisów oraz art. 385(1) k.c., utrwaloną już w orzecznictwie krajowym (por. wyrok SN z 11.12.2019r., V CSK 382/19, uchwała 7s. SN z 7.05.2021 r., III CZP 6/21, oraz postanowienie SN z 21.09.2022 r., I CSK 4407/22).

Powyższe przesądza zatem o tym, że rozpoznawane powództwo o zapłatę jest uzasadnione co do zasady. Natomiast brak niezbędnych ustaleń Sądu Okręgowego co do wysokości świadczeń spełnionych przez każdego z powodów odrębnie w każdej z dwóch walut uniemożliwia Sądowi Apelacyjnemu kontrolę poprawności zaskarżonego wyroku i np. częściową zmianę orzeczenia, a dodatkowo wobec zgłoszenia zarzutu potrącenia czyni niemożliwym ustalenie, w jakiej części doszło do umorzenia wierzytelności stron przez potrącenie dokonane przez pozwanego.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy ustali zatem w pierwszej kolejności wysokość świadczeń nienależnych spełnionych odrębnie przez każdego z powodów na rzecz banku, oddzielnie w walucie polskiej oraz oddzielnie spłat dokonanych w CHF. Takie ustalenie będzie stanowiło punkt wyjścia do oceny, czy i w jakim zakresie wierzytelności powodów uległy umorzeniu na skutek potrącenia, a w jakiej części podlegają zasądzeniu. Sąd Okręgowy powinien przy tym mieć na względzie, że w doktrynie uznaje się dopuszczalność potrącenia wierzytelności pieniężnych opiewających na różne waluty, a przelicznik waluty obcej na PLN obecnie reguluje art. 358 § 2 k.p.c. (tak A. Janiak, Glosa do wyr. SN z 23.2.2001 r., II CKN 403/00; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2012, s. 354; M. Pyziak-Szafnicka, M. Wilejczyk w: SPP, t. 6, 2018, s. 1610)

Jednocześnie gdyby przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie doszło do modyfikacji lub doprecyzowania powództwa stosownie do powyższych wskazań, Sąd Okręgowy rozważy, czy pozew, tak jak został skonstruowany, rzeczywiście zawiera w sobie żądania ewentualne. Sąd Apelacyjny wskazuje, że zarówno żądanie określone przez pełnomocnika powodów jako główne, jak i żądanie określone jako ewentualne obejmują w istocie tę samą wierzytelność o zwrot wszystkich świadczeń nienależnie spełnionych przez powodów na podstawie bezskutecznej umowy, przy czym wierzytelność tę wyrażono w ostatecznie ukształtowanym powództwie w pierwszej kolejności w PLN (przeliczono na walutę krajową świadczenia spełnione w CHF), zaś w drugiej kolejności z rozbitiem na dwie waluty, w których świadczenia były spełniane według twierdzeń powodów podlegających weryfikacji Sądowi I instancji, której to weryfikacji, stosownej oceny materiału dowodowego i precyzyjnych ustaleń faktycznych zabrakło w motywach zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważy, że o tym, czy mamy do czynienia z roszczeniem ewentualnym, nie przesądza użyte przez stronę lub jej pełnomocnika sformułowanie, lecz rzeczywista relacja między żądaniem pierwszym a kolejnym. Wskazuje się (por. J. Misztal-Konecka, Żądanie ewentualne w postępowaniu cywilnym, PiP 2022/4/120-134 i tam powołane orzecznictwo oraz publikacje doktryny), że nie mamy do czynienia z żądaniem ewentualnym, gdy to samo żądanie opiera się na kilku podstawach prawnych, z których jedna ma charakter podstawy zasadniczej, a pozostałe podstaw dodatkowych. Podobnie nie ma charakteru żądania ewentualnego oświadczenie powoda, który przewiduje uwzględnienie powództwa jedynie częściowo. Nie stanowi żądania ewentualnego wskazanie, że dochodzi się zasądzenia kwot w różnej wysokości z tego tytułu od tego samego pozwanego ani że dochodzi się zasądzenia jednej, tej samej kwoty z tego samego tytułu w różny sposób (w częściach, solidarnie, in solidum), pozostawiając rozstrzygnięcie sądowi.

Niewątpliwie w tej sprawie żądanie określone jako główne i żądanie określone jako ewentualne dotyczą zwrotu tego samego świadczenia nienależnego, a jedynie wyrażają to żądania częściowo w różnych walutach. Sąd Okręgowy będzie musiał zatem rozważyć, jaki skutek ma wyrażenie tego samego roszczenia przez powodów raz w walucie polskiej, a

następnie częściowo w walucie obcej, ewidentnie wynikające z braku pewności strony powodowej co do tego, w jakiej walucie powinna zgłosić żądanie zwrotu tej części świadczeń, które nienależnie spełniła w CHF.

W dalszej kolejności ocenie będzie podlegał zarzut potrącenia, co wymaga oceny, czy spełnione zostały warunki opisane w art. 203(1) k.p.c. oraz ustalenia, kiedy rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczeń pozwanego o zwrot kapitału. Gdyby okazało się, że roszczenie banku jest przedawnione i było przedawnione także w terminie wynikającym z art. 502 k.c., co wykluczałoby skuteczność potrącenia, wówczas Sąd Okręgowy winien rozważyć powództwo w części odpowiadającej wartości kapitału uzyskanego przez powodów od pozwanego pod kątem możliwego nadużycia przez powodów prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), w takim zakresie, w jakim zmierzają oni do trwałego zachowania w swoim majątku nienależnego przysporzenia osiągniętego bez ważnej podstawy prawnej, kosztem majątku pozwanego. Będzie to wymagało zarówno oceny postawy powodów jak i przyczyn, które spowodowały, że pozwany nie podjął w czasie właściwym czynności, które zapobiegłyby przedawnieniu jego roszczenia o zwrot kapitału.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Marzena Konsek-Bitkowska